

Benjamin i Zbyszek



BOŻENA KEFF

NIE JEST GOTOWY

Benjamin i Zbyszek

Wbiegam po schodach i wchodzę do mieszkania moich przyjaciół, Benjamina i Zbyszka. Trochę jestem zjeżona, bo oczekuję zwykłych u Zbyszka ataków złośliwości. Nie znoszę ich, ale lubię podszytą osłupieniem fascynację, jaką wywołują.

Jednak Zbyszek w ogóle na mnie nie zważa, tkwi w fotelu, jakby go tam wcisnęła jakaś bezwzględna moc. Trwa w stanie oszołomienia i zupełnej niemoty. Zbyszek jest w ciąży.

W ciąży. Nagle olśniewa mnie myśl, że w ten sposób zyskał *od środka* dostęp do poznania całej odmienności naraz. Teraz ma to już w sobie i *wie*, nawet jeśli nie chce. Jest odmienny, został wtajemniczony.

Przyklękam przy fotelu — och, strasznie chcę mieć dostęp do jego wyróżnienia. Przecież on musi mieć w ręku wszystkie nici —

Na razie czuję jednak tylko idący od niego opar smutku, zupełnego pogubienia i niemożności wyrażenia czegokolwiek. Trudno, poczekam, aż będzie mógł *to* wypowiedzieć.

Odrywam się od fotela i spostrzegam Benjamina. Od razu wiem, że Zbyszek musiał go zdradzać z jakąś kobietą.

— A jak inaczej? — pyta trzeźwo i smutno Benjamin, kiedy w kuchni wyciskamy pomarańcze dla Zbyszka. Już mu wybaczył, nie ma nic przeciwko dziecku i chciałby jak najszybciej całe wydarzenie wciągnąć w zwykły bieg codzienności. Patrzę na jego twarz, widzę wyraźną linię gęstych brwi, ciemną oprawę szarozielonych oczu — i spotykam spojrzenie przyjazne, ale nie do końca otwarte, i niewesołe.

— Wiesz — mówię tonem pocieszenia — Żyd, gej, emigrant... Jeszcze nie wiedział, co z tym wszystkim zrobić, a tu w dodatku ta ciąża.

— Przede wszystkim — odpowiada Benjamin, uważnie przelewając sok do szklanki — on jest bez miary kapryśny...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/keff-benjamin-i-zbyszek>

Tekst opracowany na podstawie: Bożena Keff, Nie jest gotowy, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.